

Mgr Urszula Tataj-Puzyna  
*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego*  
*W Warszawie*

## Wartości w życiu człowieka – wartość macierzyństwa

### 1. Pytanie o wartości

Pytanie o wartości – to pytanie o to, co robimy, do czego dążymy, jak powinniśmy postępować. Jest to przede wszystkim pytanie o człowieka, o kierunek w którym ma podążać, o „kompas”, według którego człowiek ma szukać drogi w swoim życiu. „Kompas” ten w różnych religiach i światopoglądach przybierał różne imiona: wola Boża, szczęście, sens (Heisenberg, 1987, s. 269-270).

Wartości wyznaczają nam kierunki postępowania w życiu, mówią o tym, co uważamy za dobre, a co za złe. Określenia *dobry* i *zły* stanowią podstawę naszych wartościowań.

Oczywiście ludzie różnią się między sobą, mają różne poglądy polityczne, inny światopogląd stąd różnice w wartościowaniach. Ale są pewne kulturowe normy, w których, jednostki przynależne do danej kultury jednakowo cenią sobie pewne wartości, są to między innymi: zdrowie, bezpieczeństwo, pokój. W wielowiekowej tradycji również macierzyństwo było traktowane jako wartość. Obecne czasy przyniosły wyraźny kryzys wartości, w tym też wartości macierzyństwa.

### 2. Próba definicji – wartości

Zanim przejdę do głównego tematu wartości macierzyństwa, chciałabym zdefiniować ogólnie pojęcie „wartości”, gdyż brak jednoznacznej definicji bardzo utrudnia analizę zjawiska. Precyzyjniejsze określenie wartości jest sprawą dość złożoną i nie ma w tym względzie całkowitej zgodności wśród poszczególnych autorów. Spróbujmy zatem określić w różny sposób interpretowane słowo „wartość”.

Wśród wartości podstawowych można wyodrębnić transcendentne (sakralne, religijne) i tradycyjne: wartości estetyczne, moralne, poznawcze i witalne; nietradycyjne: wartości społeczno – obyczajowe, oraz wartości odczuć

psychicznych i fizjologicznych. „Wartość” w sensie ekonomicznym: oznacza sumę pieniędzy lub ilość dóbr, w sensie aksjologicznym oznacza „to, że coś jest dobre lub czy i w jakim stopniu coś jest dobre” (Puzynina, 2013, s. 58,68). W uproszczonej definicji profesor Jadwigi Puzyniny: „dobre jest to, co jest takie jakie chcemy żeby było”, „złe jest to, co jest takie jakie nie chcemy, żeby było” (Puzynina, 2014, s. 25).

Według Kluckhohna wartość to „wyobrażenie jawne lub ukryte tego, co powinno być preferowane, to wyobrażenie, które wywiera wpływ na wybór spośród możliwych sposobów postępowania czy środków w celu działania” (za: Marody, 1978, s. 178).

Według W. Tatarkiewicza (1978, s. 61) "zdefiniowanie wartości jest trudne, jeśli w ogóle możliwe (...). To, co wygląda na definicję wartości, jest raczej zastąpieniem wyrazu przez inny wyraz mniej więcej to samo znaczący albo jest jego omówieniem”.

Określa się tym terminem: to, co cenne; co zgodne z naturą (działające lub wartościujące); czego chcemy, cel, przedmiot (aktualnego lub potencjalnego) dążenia; czego pożądamy; co zaspokaja potrzeby, zainteresowania; co dostarcza zadowolenia, przyjemności; co powinno być; co lepiej, żeby było niż nie było; co zobowiązuje, apeluje do odbiorcy; co domaga się istnienia (realizacji) (Stępień, 2001, s. 3).

Wartość to wzorzec domagający się urzeczywistnienia w ludzkim czynie, tłumaczy krótko A. Szoltysek (2003, s. 285).

### 3. Wychowanie ku wartościom

Potrzeba wychowania ku wartościom wynika z faktu, że odkrycie i respektowanie wartości przez człowieka nie jest ani spontaniczne, ani łatwe. Doświadczenie pedagogiczne w sposób oczywisty potwierdza, że człowiek, zwłaszcza w wieku rozwojowym, potrafi krzywdzić samego siebie i zaburzać własny rozwój, dlatego potrzebuje określonego systemu norm i zasad postępowania, zwanych wartościami. Aby wzorzec mógł być zrealizowany przez człowieka, należy go wychować do wyboru wartości, znaczy pomóc mu w odkryciu własnych "możliwości", pomóc w zrozumieniu, kim człowiek powinien "być", aby naprawdę umiał zrealizować swoje powołanie (Dziewiecki, 2014).

Jan Paweł II stwierdza, że wychowanie do wyboru wartości ma "(...) kształtować osobę ze względu na jej najwyższy cel i najwznioślejsze dążenia społeczeństwa, w których będzie ona żyła jako człowiek dorosły; harmonijnie rozwijać wszystkie jej zdolności, zdolność do wysiłku i poczucie odpowiedzialności;

pomóc jej w osiągnięciu panowania nad własną wolnością (Jan Paweł II, 1990, s. 192-193). <sup>1</sup> Papież podkreśla fakt, iż "wartości są podstawą, która nie tylko decyduje o życiu, ale także określa linie postępowania i strategię, które budują życie w społeczeństwie. Nie można oddzielać od siebie wartości osobistych i wartości społecznych" (Jan Paweł II, 1985, s. 144).

#### 4. Macierzyństwo

Niezależnie od tego jak wiele istotnych ról może pełnić kobieta, to wszystko w jej osobie, cała konstytucja wewnętrzna: jej fizjologia, psychika, naturalna obyczajowość, poczucie moralne, religijne, a nawet estetyczne ujawnia i podkreśla jej postawę, zdolność i misję wydania na świat nowego istnienia. Cały ustrój kobiety ze stwórczą precyzją służy poczęciu i narodzeniu człowieka za sprawą mężczyzny. Kobieta jest stworzona i powołana do macierzyństwa, które ma dwa wymiary: naturalny (rodzinny) i duchowy (Jan Paweł II, 1994).

Macierzyństwo naturalne może się spełniać tylko wtedy, gdy kobieta potrafi dostrzec wartość macierzyństwa duchowego. Tylko wtedy macierzyństwo naturalne ma sens.

„Geniusz” w osobie kobiety o którym pisał Jan Paweł II, ujawnia się za sprawą specjalnej wrażliwości kobiety na człowieka i na wszystko, co składa się na jego prawdziwe dobro, zwłaszcza na życie, które jest podstawową wartością (Jan Paweł II, 1988).

Macierzyństwo duchowe pozwala poznać pełną prawdę o kobiecie i w sposób wszechstronny ukazać „geniusz kobiet” zwyczajnych, prostych, które wykorzystują swe kobiece talenty dla dobra innych w życiu codziennym. Macierzyństwo duchowe sprawia, że kobieta bardziej jeszcze niż mężczyzna docenia wartość człowieka, ponieważ „widzi go sercem”, niezależnie od różnych układów ideologicznych czy politycznych. Kobieta widzi człowieka w jego wielkości, i w jego ograniczeniach, i stara się wyjść mu naprzeciw oraz przyjść mu z pomocą (Jan Paweł II, 1995).

Macierzyństwo to ciągle rodzenie człowieka w człowieku, to ciągle dawanie siebie, to chęć usłużenia powołaniu, które Bóg włożył w serce kobiety.

---

<sup>1</sup> Por. Jan Paweł II, *Aby wychowanek nauczył się "być", a nie tylko „wiedzieć”*, w: Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi, J. Żukowicz (red.), Kraków 1990, s. 192-193;

### 5. Macierzyństwo - wartość dla kobiety

Macierzyństwo jest wpisane głęboko w strukturę psychofizyczną kobiety. Już w fazie prenatalnej, przyczynia się ono do osobistego rozwoju kobiety. Podczas tego pierwszego psychofizycznego zjednoczenia kobiety z dzieckiem, staje się ona bardziej wrażliwa na potrzeby drugiego człowieka. Wyostrza się jej intuicja i empatia, pojawia się zdolność do pochylenia się nad tym, co słabe i bezbronne. Szczególna więź z dzieckiem w fazie prenatalnej uwrażliwia kobietę na wartości serca, rozwija jej zdolność do obdarowania sobą, uczy okazywania miłosierdzia, dobroci, i czułości. Poprzez ten wyjątkowy sposób obcowania kobiety z dzieckiem rozwija się jej osobowość oraz dyspozycja szczególnej wrażliwości na potrzeby konkretnego człowieka, przyjęcia go i miłowania (Kornas-Biela, 2009, s. 382-386).

Pod względem biologicznym kobieta w tym czasie odżywa. Niestety zmedykalizowane podejście do niej nadmiernie podkreśla pojawianie się procesów chorobowych w ciąży przemilczając fakt, że prawidłowa ciąża rozwija organizm kobiety. Kobieta rozkwita, w macierzyństwie staje się inna, zmienia się, dojrzewa. Okres noszenia dziecka może stać się dla kobiety okresem wzrostu prawdziwej ludzkiej miłości do ojca dziecka (Póltawska, 2012).

Macierzyństwo jako proces stawania się i bycia matką bezspornie jest wartością ponadczasową, jest istotnym procesem rozwoju w życiu kobiety, dziecka, mężczyzny – w życiu całej rodziny. Macierzyństwo jest ważnym czynnikiem w kształtowaniu się osobowości wszystkich jej członków.

Wielkość macierzyństwa, nawet jeżeli nie jest uświadomiona, jeżeli opinie społeczne ją zaniżają – jak to się to dzisiaj zdarza – ma swoją szczególną wartość, której nie można umniejszać.

### 6. Macierzyństwo – wartość dla dziecka

Od poczęcia w łonie matki rozpoczyna się historia każdego człowieka. Dziecko od samego początku jest członkiem rodziny i na swój sposób uczestniczy w jej życiu. Jego rozwój zależy od tego, na ile matka użyje mu swego ciała i ducha, na ile symbioza z jej ciałem nie będzie tylko natury fizycznej, na ile również umożliwi ona tej kruchej istocie nawiązanie pierwszego dialogu ze światem, który przyczynia się do harmonijnego, psychofizycznego rozwoju dziecka w tym okresie (Kornas-Biela, 1999, s. 23).

Okres prenatalny w życiu każdego człowieka jest bardzo ważny. Właśnie wtedy kształtuje się osobowość człowieka. Dziecko będąc „we wnętrzu” matki jest

jednocześnie odrębną od niej istotą, o w pełni autonomicznej osobowości, stąd może rozwijać się zgodnie z niepowtarzalnym i jedynym planem swojego życia. Jednak symbioza dziecka w fazie prenatalnej z matką sprawia, że „nasiąka” ono tym co przeżywa matka. Będąc w łonie matki nieświadomie uczestniczy w jej przeżyciach, „uczy się” od niej jaki jest świat, wrogi czy przyjazny. Jeśli matka często doświadcza określonych stanów psychicznych (np. strachu, radości), kształtuje określoną „orientację emocjonalną” swojego dziecka. Jego układ neurohormonalny przyzwyczaja się funkcjonować tak, jak mu to sygnalizuje organizm matki. „Pamiętane” przez organizm dziecka emocje mają cechy względnej trwałości i mogą decydować o wrodzonej predyspozycji do lękowego, agresywnego lub radosnego wkroczenia w świat poza łonem matki (Kornas-Biela, 2002, s. 39). Dlatego nie jest obojętne w jakim stanie psychicznym kobieta przeżywa czas swojej ciąży.

### **7. Macierzyństwo – wartość dla mężczyzny**

Ojcostwo subiektywnie nie mobilizuje żadnych sił w mężczyźnie. Radość ojcostwa sprowadza się do radości przeżycia seksualnego. Biologicznie organizm ojca jest w ojcostwo zupełnie niezaangażowany. W męskim organizmie nie dzieje się nic, co by sugerowało że staje się ojcem poczętego dziecka. Kobieta biologicznie nosi skutki ciąży, tak biologicznie ojcostwo nie daje żadnego skutku w organizmie mężczyzny. Mężczyzna musi swoją postawę ojca osobiście wypracować, jego biologia bowiem nie pomaga mu, nie stymuluje do wypracowania postawy opiekuńczej, postawy służenia drugiemu człowiekowi (Póltawska, 2009, s. 245-246).

Macierzyństwo kobiety w sensie biofizycznym ujawnia pozorną bierność mężczyzny, gdyż proces kształtowania się nowego życia „dokonuje się” w niej, w jej organizmie. Jednak rola ojca jest nie do zastąpienia, ponieważ mężczyzna współpracuje z kobietą w całym procesie rodzenia się i wychowania nowego człowieka (Przybyłowski, 2013, s. 99).

Macierzyństwa nie da się zrealizować bez dobrego ojcostwa. Jeśli dzisiaj mówi się o kryzysie ojcostwa czy macierzyństwa to dlatego, że żona nie wyzwala w mężu godności bycia ojcem, a ojciec nie pomaga matce być matką, nie kocha jej za macierzyństwo (Michalik, 2009). Mężczyzna, pozostając biologicznie oddalony od procesu ciąży i rodzenia, właśnie od kobiety uczy się ojcostwa. Jeśli kobieta „zaprosi” go do swojego intymnego kontaktu z dzieckiem, które już w prenatalnej fazie życia nosi pod swoim sercem, wówczas mężczyzna znajdzie wyraz i potwierdzenie swojego ojcostwa. Dla cywilizacji miłości jest sprawą

zasadniczą, by mężczyzna czuł się obdarzony macierzyństwem kobiety - swojej żony (Jan Paweł II, 1994).

### Podsumowanie

Tylko biologicznie człowiek staje się matką lub ojcem w jednym momencie. Do rodzicielstwa w wymiarze serca i ducha dojrzewa się przez całe życie. Dlatego oczywista jest potrzeba wychowania ku wartościom, czyli potrzeba udzielania takiej pomocy wychowawczej młodzieży, by wychowankowie mogli odkryć wartości i za nimi podążać (Dziewiecki, 2014).

Macierzyństwo urzeczywistnia się dzięki ojcostwu, a ojcostwo dzięki macierzyństwu. W tym wspólnym rodzicielstwie kobiecie przypada jednak znacznie większy udział, gdyż to ona „rodzi” dziecko fizycznie i psychicznie.

Macierzyństwo jest najbezpieczniejszym sposobem życia kobiety, bo w swojej najgłębszej istocie jest współdziałaniem kobiety z samym Bogiem. I to jest niejako najgłębszy rdzeń kobiecości: zdolność do przyjęcia i zrodzenia człowieka. I choć nie każda kobieta ma możliwość zrealizowania macierzyństwa fizycznie, to każda może rozwinąć w sobie dojrzałą postawę matki, serdecznością i miłością ogarniając tych, których spotka w swoim życiu.

Kobieta współczesna, nierzadko zagubiona i rozdarta w swojej kobiecości, zapomina, że nie może siebie odnaleźć inaczej, jak tylko poprzez obdarowanie innych sobą, swoją obecnością, serdecznością i miłością. W bezrefleksyjnym pędzie życia może w ogóle nie odnaleźć w sobie tego, co najcenniejsze - swej królewskiej roli „noszenia w sobie życia”. Macierzyństwo jest rzeczywistością, w której kobieta może się rozwinąć, może pomóc mężowi w procesie stawania się ojcem.

Na zakończenie warto przytoczyć słowa Jana Pawła II, które są oddaniem hołdu macierzyństwu:

„Pragnę w imię tej naszej wspólnej Matki - Ojczyzny, jeszcze raz oddać hołd każdej polskiej matce, mojej własnej matce, każdej polskiej kobiecie, każdej polskiej dziewczynie, oddać hołd macierzyństwu. Oddać hołd kobiecości, oddać hołd dziewictwu! Gdyby nie było tego macierzyństwa fizycznego czy duchowego, nie byłoby gniazda, nie byłoby kolebki, nie byłoby rodziny, nie byłoby narodu! Uczynmy wszystko, ażeby w najwyższym poszanowaniu była kobieta na ziemi polskiej, ażeby w najwyższym poszanowaniu było macierzyństwo na ziemi polskiej (...)”(Jan Paweł II, 1979).

**Bibliografia:**

- Dziewiecki M. (2014), *Wychowanie ku wartościom*,  
(<http://www.marekdziewiecki.pl/wybrane-artykuly/19-wychowanie-ku-wartosciom.html>).
- Heisenberg W. (1987), *Część i całość. Rozmowy o fizyce atomu*, Warszawa.
- Jan Paweł II. (1979), *Homilia z okazji 1000 rocznicy śmierci św. Wojciecha*, Gniezno.
- Jan Paweł II. (1988), *Adhortacja apostolska Christifideles Laici*, Rzym.
- Jan Paweł II. (1990), *Aby wychowanek nauczył się "być", a nie tylko „wiedzieć”*, (w:) *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II*, J. Żukowicz (red.), Kraków.
- Jan Paweł II. (1994), *Katecheza Niezwykła wielkość macierzyństwa*, Rzym.
- Jan Paweł II. (1994), *List do Rodzin Gratissimam Sane*, Rzym.
- Jan Paweł II. (1995), *List do Kobiet na IV Światową Konferencję o Kobiecie w Pekinie*, Rzym.
- Jan Paweł II. (1985), *Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju*, (w:) *Wy jesteście moją nadzieją. Wybór wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II do młodzieży*, Warszawa.
- Kornas – Biela D. (2002), *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa.
- Kornas-Biela D. (1999), *Oblicza macierzyństwa*, Lublin.
- Kornas-Biela D. (2009), *Pedagogika prenatalna*, Lublin.
- Marody M. (1976), *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy*, Warszawa.
- Michalik J. (2009), *Trzeba na nowo odkryć wartość macierzyństwa i ojcostwa*, ([www.jmichalik.episkopat.pl](http://www.jmichalik.episkopat.pl)).
- Półtawska W. (2009), *Dziecko owocem miłości*, (w:) *Miłość, małżeństwo, rodzina*, F. Adamski (red), Kraków.
- Półtawska W. (2012), *Macierzyństwo*, ([www.magazynfamilia.pl](http://www.magazynfamilia.pl)).
- Przybyłowski J. (2013), *„Geniusz” kobiety i macierzyństwo*, (w:) *Geniusz kobiety, Kobieta w Kościele, kobieta w świecie*, J. Przybyłowski, E. Robek, B. Szostek (red.) Warszawa.
- Puzynina J. (2013), *Wartości*, Kraków.
- Puzynina J. (2014), *Kłopoty z nazwami wartości (i wartościami)*, „Etnolingwistyka” nr. 26, (w druku).
- Stępień A. (2001), *Wstęp do filozofii*, Lublin.
- Szołtysek A. (2003), *Filozofia pedagogiki. Podstawy edukacji: teoria – metodyka – praktyka*, Katowice.
- Tatarkiewicz W. (1978), *Parerga*, Warszawa.